

Piotr Kitrasiewicz

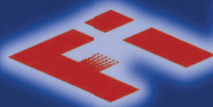
APETYT NA MELPOMENĘ



Podczas przedstawienia „Wujaszek Wania” w Teatrze Polskim zaszedł na widowni pewien incydent.

W czasie sceny między Astrowem a Sonią, kiedy ta ostatnia chłonęła każde słowo człowieka, w którym się zakochała, z jednego z rzędów rozległ się głos: „Dykcja, Astrow, dykcja, Borkowski!”. Słowa te padły w pobliżu miejsca, w którym siedział razem z widzami prezes Związku Artystów Scen Polskich, Olgierd Łukaszewicz, i pomyślałem w pierwszej chwili, że to on łaje młodszego kolegę-aktora, który momentami szybko i nie do końca wyraźnie wypowiadał niektóre kwestie, co było uzasadnione nerwowością i upojeniem alkoholowym odtwarzanej postaci. „Ale przecież Łukaszewicz ma inny głos” – pomyślałem. „A ponadto na pewno nie zachowałby się w taki sposób”. Spektakl trwał dalej jakby nic się nie stało, kiedy po kilkunastu minutach znowu padły głośne słowa: „Dykcja, dykcja, Astrow, człowieku, nic nie słychać!”. Tym razem zauważyłem, że wypowiedział je jakiś facet w okularach ze srebrzystym zarostem, siedzący kilka krzeseł na prawo od Łukaszewicza. Na widowni zrobił się mały zamęt. „Czy może pan przestać?!” – ktoś zwrócił ostrym tonem uwagę niesfornemu widzowi, a na scenie na moment zamarła akcja. Tomasz Borkowski porzucił na chwilę rolę Astrowa i zapytał znudzonym tonem: „Może się zamienimy?”.

(FRAGMENT)



Fideltronik INIGO



LUPUS KR-J 6000 - 10000



LUPUS KR-J 1000 - 2000 - 3000



LUPUS MR



LUPUS KR33 10 - 20 - 30 - 40 - 50 - 60 kVA



NHEOWIND 3D

LUPUS KI1000 - KI2000 - KI3000



LUPUS KR 3110 KR 3115 KR 3120

LUPUS 500 - 700 - 1000 - 1600



LUPUS FR UK 33 20 - 120kVA



**AKCESORIA DODATKOWE
NA ZAMOWIENIE**



LUPUS FR UK 5000 - 10000

APETYT NA
MELPOMENĘ

Piotr Kitrasiewicz

APETYT NA MELPOMENĘ

Biblioteka Analiz
Warszawa 2015

Copyright by Piotr Kitrasiewicz, 2015
Copyright by Biblioteka Analiz Sp. z o.o. 2015

Wszystkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie lub reprodukcja jakiegokolwiek fragmentu tej książki wymaga pisemnej zgody wydawcy

Projekt okładki i wnętrza, skład: **TYPO 2**
Zdjęcie na okładce: Bartek Warzecha
Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie

Redakcja: Ewa Tenderenda-Ożóg

ISBN: 978-83-63879-40-2



Firma jest członkiem Polskiej Izby Książki
Wydanie I
Warszawa 2015

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 6/8
00-048 Warszawa
tel. (22) 828 36 31
e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl
www.rynek-ksiazki.pl

„Być może to skondensowanie traumatycznych, bijących ze sceny uczuć, a może klaustrofobiczna atmosfera widowni sprawiły, że podczas przedstawienia wydarzył się nieczęsty podczas premier incydent. Jedna z pań na widowni postanowiła wyjść i z trudem przepychając się wzdłuż zapełnionego rzędu weszła w zaciemnione drzwi prowadzące na korytarz. Już same jej wysiłki, żeby wydostać się z sali zakłóciły nieco odbiór spektaklu, ale po chwili – kiedy wychodziła – przerwały go. Oto bowiem wychodząca pani nie zauważyła w ciemności jednego schodka i runęła na ziemię. Zdażyła krzyknąć: „Ludzie, pomóżcie!” i zemdląca. Zrobiło się zamieszanie, zapalono światła na widowni, a aktorzy zastygli na scenie w swoich pozach. Trzeba było wynieść zemdloną i wezwać pogotowie. Dopiero po kilkunastu minutach wznowiono przedstawienie, a Ewa Wiśniewska wyznała na popremierowym bankiecie, że przejęta sytuacją miała problem, żeby ponownie wejść w skórę kreowanej postaci”.

(FRAGMENT)

Spis treści

SŁOWO OD AUTORA.....	13
LUDOBÓJSTWO W TROI („Odyseja” Homera w Teatrze Polskim).....	19
TWARŻĄ W TWARZ („Dotyk” Modzelewskiego w Teatrze Powszechnym).....	21
Teatr pomaga człowiekowi (Rozmowa z Edytą Olszówką).....	24
PLUSKWY („Mały bies” Sołoguba w Teatrze Powszechnym).....	28
EGZOTYCZNY IBSEN („Kobieta z morza” Ibsena w Teatrze Dramatycznym).....	30
TROJKAŁ CZASÓW TIERESZKOWEJ („Dzień Walentego” Wyrpajewa w Teatrze Powszechnym).....	33
W RODZINNEJ ATMOSFERZE („Pan Andersen na Pradze” wg Andersena w Teatrze Wytwórnia).....	35
PEER GYNT W TRAMPKACH („Peer Gynt” Ibsena w Teatrze Montownia).....	37
GRY KOBIET („Pokojówki” Geneta w Teatrze Ateneum).....	40
NEURASTENICZNY LEAR („Król Lear” Szekspira w Teatrze Na Woli).....	42
ROSYJSKI TARTUFFE („Wasza Ekscelencja” Dostojewskiego w Teatrze Współczesnym).....	44
WYWROTOWA KOMEDIA („Cyruлик sewilski” Beaumarchais’ego w Teatrze Ateneum).....	47
PSYCHODRAMA NA DWA GŁOSY („Grace i Gloria” Zieglera w Teatrze Na Woli).....	49
PO PROSTU OSZUST („Tartuffe” Moliera w Teatrze Narodowym)	51
UPADEK („John Gabriel Borkman” Ibsena w Teatrze Powszechnym)	55

ZBUNTOWANA LALKA („Nora” Ibsena w Teatrze Narodowym) . . .	57
MIASTO KOBIET („Gwałtu, co się dzieje” Fredry w Teatrze Powszechnym)	60
NOSTALGIA I HUMOR („Błękitny człowiek” wg Okudźawy w Teatrze Syrena)	62
PUSTKA I NADZIEJA („Czekając na Godota” Becketta w Teatrze Narodowym)	64
CHICHOT DIABŁA („Poduszyciel” McDonagha w Teatrze Małym)	67
FILOLOG W GARSONIERZE („Pecunia non olet?” Harasimowicza w Teatrze Syrena)	70
SZALONY RASKOLNIKOW („Zbrodnia i kara” Dostojewskiego w Teatrze Ateneum)	72
UPIORNY ŚWIAT GRABARZA („Czaszka z Connemary” McDonagha w Teatrze Ateneum)	75
SZEKSPIR NA RINGU („Jak wam się podoba” Szekspira w Teatrze Polskim)	78
HAMLET I SADO-MASO („Udając ofiarę” Braci Presniakow w Teatrze Współczesnym)	81
NIEWYPAŁ Z DULSKIMI („Won!” Grońskiego w Teatrze Syrena) . . .	84
TAJNA INSPEKCJA („Miarka za miarkę” Szekspira w Teatrze Powszechnym)	87
LIRYCZNE TRIO („Chlip Hop czyli nasza mglista lap top lista” Umer i Poniedziałkiego w Teatrze Ateneum)	91
POCIĄGIEM PRZEZ PRL („Wagon” Nowakowskiego w Teatrze Współczesnym)	94
ZABRAKŁO POKORY („Dulscy z o.o.” wg Zapolskiej w Teatrze Polskim)	96
Z IRAKIEM W TLE („Stara kobieta wysiaduje” Różewicza w Teatrze Małym)	99
FREDRO W ROLI PLAYBOYA („Fredro dla dorosłych mężów i żon” wg „Męża i żony” Fredry w Teatrze Komedia)	102
Krzyżyk im na drogę (Rozmowa z Michałem Żebrowskim)	105

ŚMIECH I ZADUMA („Śluby panięskie” Fredry w Teatrze Narodowym)	108
DWAJ ARTYŚCI I HITLER („Kolaboracja” Harwooda w Teatrze Ateneum)	112
ICH TROJE I WYSPIAŃSKI („Wyzwolenie – Próby” wg Wyspiańskiego w Teatrze Polskim)	115
WYSOCKI O CIENKIM GŁOSIE („Ósmy grzech – Wołodzia Wysocki” wg Wysockiego w Teatrze Syrena)	118
PO PRZEKROCZENIU PROGU („Sonata jesienna” Bergmana w Teatrze Ateneum)	121
OPĘTANIE W SALEM („Czarownice z Salem” Millera w Teatrze Powszechnym)	125
JAZZ W TRUMNIE („Terminal 7” Norena w Teatrze Narodowym) . .	128
WŚRÓD WILKÓW („Powrót do domu” Pintera w Teatrze Ateneum)	131
TRZY KOBIETY („Czy lubi pani Schubertha?” Mendizabala w Teatrze Ateneum)	134
FAJERWERKI I KROKODYL („Zemsta” Fredry w Teatrze Polskim) . .	137
W NIEWOLI UCZUĆ („Bliżej” Marbera w Teatrze Ateneum)	140
OSACZONY („Proces” Kafki w Teatrze Współczesnym)	143
DIABEŁ PRZENUDZIŁ („Stacyjka Zdrój” wg Przybory i Wasowskiego w Teatrze Ateneum)	146
DYSPUTA W PROSEKTORIUM („Noc” Stasiuka w Teatrze Polskim)	149
ZBRODNIA Z PRZYMRUŻENIEM OKA („Pajęcza sieć” Christie w Teatrze Syrena)	152
UPIORNY ŚWIAT („Pornografia” Gombrowicza w Teatrze Powszechnym)	155
WDZIĘK RAMOTY („Grube ryby” Bałuckiego w Teatrze Polonia) . .	158
Z WERWĄ I HUMOREM („Słoneczni chłopcy” Simona w Teatrze Powszechnym)	161
DEMONY MŁODOŚCI („Przebudzenie wiosny” Wedekinda w Teatrze Powszechnym)	164
KANCLERZ NA WYLOCIE („Odejścia” Havla w Teatrze Ateneum) . .	168

DOM Z POGRZEBANĄ PAMIĘCIĄ („Trash Story albo sztuka [nie] pamięci” Fertacz w Teatrze Ateneum)	171
W PUŁAPCE POŻĄDANIA („Kochankowie z sąsiedztwa” wg „Your Friends and Neighbours” LaButa w Teatrze Konsekwentnym) .	174
SZEKSPIR NA PÓŁ GWIZDKA („Wiele hałasu o nic” Szekspira w Teatrze Narodowym)	177
ANIOŁ WŚRÓD SZAKALI („Szarańcza” Srbljanovic w Teatrze Ateneum)	180
STRACONE ZŁUDZENIA („Wujaszek Wania” Czechowa w Teatrze Polskim)	183
KOSZMARY STAREJ KAMIENICY („Kieszonkowy atlas kobiet” Chutnik w Teatrze Powszechnym)	189
TRZY KOBIETY I PISARZ („Namiętności” Singera w Teatrze Ateneum)	193
ZBLAZOWANY ANIOŁ („Ludzie i anioły” Szenderowicza w Teatrze Współczesnym)	197
KUMPEL MIMO WOLI („Co ja panu zrobiłem, Pignon?” Vebera w Teatrze Kwadrat)	200
ŚMIECH Z TRUMNY („Łup” Ortona w Teatrze Syrena)	204
DRUGA TWARZ MIRECZKI („Moja córeczka” Różewicza w Teatrze Ateneum)	207
PROKURATOR NA ŁAŃCUCHU („Szewcy” Witkiewicza w Teatrze Polskim)	210
BEZ PIORUNA („Balladyna” Słowackiego w Teatrze Narodowym) .	213
ROGACZ Z UROJENIA („Opowieść zimowa” Szekspira w Teatrze Polskim)	217
ROZGRYWKA Z ATUTEM („Skiz” Zapolskiej w Teatrze Ateneum) .	220
PODSKÓRNY LĘK („Dozorca” Pintera w Teatrze Narodowym) . . .	223
BESTIA LUDZKA („Judaszek” Sałykowa-Szczedriny w Teatrze Ateneum)	227
POŻEGNANIE KILIANA („Pinokio” Collodiego w Teatrze Polskim)	230
DIABEŁ NA KRZYŻU („Kreacja” Iredyńskiego w Teatrze Narodowym)	233

ZBRUKANE UCZUCIA („Kazimierz i Karolina” von Horvatha w Teatrze Narodowym)	236
KRZYK NA KRAWĘDZI („Kamień i popioły” Danisa w Teatrze Powszechnym)	239
SPRAGNIENI SUKCESU („Skarpetki, opus 124” Colasa w Teatrze Współczesnym)	242
SEWERYN GRA BECKETTA („Szczęśliwe dni” i „Końcówka” Becketta w Teatrze Polskim)	244
MAMUŚKA I SINOBRODY („Przez park na bosaka” Simona w Teatrze Kwadrat)	247
Scena uczy pokory (Rozmowa z Ewą Wencel).	250
MAŁY, WIELKI SHOW („Rewia Forever” w Teatrze Sabat)	253
KAPITAN WIDMO („Żeglarz” Szaniawskiego w Teatrze Polskim) . .	256
CZEKAJĄC NA KONIEC ŚWIATA („Merylin Mongoł” Kolady w Teatrze Ateneum)	259
JUBILEUSZOWY „IRYDION” („Irydion” Krasieńskiego w Teatrze Polskim)	263
ŁABĘDZI ŚPIEW („Ja, Feuerbach” Dorsta w Teatrze Ateneum) . . .	268
OGIEŃ NA SODOMĘ („Quo vadis słowami Sienkiewicza, Eliota, Audena i innych” w Teatrze Polskim)	272
UCIECZKA W MIŁOŚĆ („Romeo i Julia” Szekspira w Teatrze Powszechnym)	277
WATAŻKA BOLESŁAW („Bolesław Śmiały” Wyspiańskiego w Teatrze Polskim.	281
RECENZJA Z ARCHIWUM. KUPIĆ, SPRZEDAĆ I POZIEWAĆ („Jesteś mój” Bardijewskiego w Teatrze Polskim)	285
INDEKS NAZW, NAZWISK, TYTUŁÓW	288

Słowo od Autora (zestresowanego)

Jestem zestresowany, bo pragnę zachęcić Czytelnika do lektury tej książki. Nie byłoby w tym nic zdrożnego lub niestosownego, jak również nic co przynosiłoby szkodę moralną lub psychiczną, ale... muszę z poczuciem winy wyznać, że pozycja ta nie jest – o zgrozo! – kryminałem à la Chmielewska, nie jest również z gatunku fantasy à la Sapkowski, nie przypomina w niczym romansowych fabuł rodem z prozy Grocholi ani nie nawiązuje do rozrachunków z wojenną przeszłością w stylu... hola, hola, wystarczy. Ulżyło mi teraz, kiedy już wyjaśniłem, czym ta książka nie jest, bo w sumie to nic strasznego, że są ludzie czytający dzieła powyżej wymienionych autorów oraz tych po trzech kropkach. Zdarzają się przecież dużo gorsze rzeczy, na przykład takie, że trzy kropki mogłyby z powodzeniem zastąpić niejedno nazwisko, a nie zastępują. I trzeba z tym żyć.

Spróbuję zatem powiedzieć całkiem wprost i bez fałszywej skromności czym ta książka jest. Otóż jest ona zbiorem recenzji ze spektakli w teatrach warszawskich w latach 2005-2014, zamieszczanych na różnych łamach, głównie „Expressu Wieczornego” – już nie codziennej popołudniówki, lecz bezpłatnego dwutygodnika. Kilka ukazało się w tygodniku „Wprost”, a tekst „Ogień na Sodomę” w „Wiadomościach Literackich”. Kończę zbiór krótkim skokiem do roku 1998, kiedy moje wieloletnie marzenie o tym, żeby zasiąść w „aksamitnym fotelu krytyki teatralnej” (jak napisał wielki Boy-Żeleński) zdawało się spełniać

za sprawą mojej pierwszej opublikowanej recenzji teatralnej, co nastąpiło na łamach „Nowego Państwa”, a relacjonowanym spektaklem była komedia (hm, niespecjalnie chciało mi się na niej śmiać) Bardijewskiego „Jesteś mój”. Jaskółka ta wiosny jednak nie przyniosła i nastąpiła kilkuletnia przerwa (z „Nowym Państwem” doszliśmy do zgodnego wniosku, że jest nam nie po drodze, również na niwie teatralnej). Wprawdzie na początku Stulecia/Tysiąclecia przez 13 miesięcy (tak!) przygotowywałem serwis kulturalny dla nieistniejącego już pewnego portalu, w którym pisałem dużo o literaturze, filmie, muzyce, wystawach, a także o teatrze, to jednak napisane wówczas recenzje ze spektakli – w sumie, sporo, bo coś koło trzech tygodniowo – poszły w komin, i tyle je widziałem. Może i dobrze, bo wówczas książka ta przegrałaby na przedbiegach przez swoją objętość, a tak ma jeszcze jakąś szansę. Zresztą tempo w jakim pisałem te portalowe recenzyjki nie sprzyjało zagłębianiu się w temat, przez co były one tą formą pseudokrytyki teatralnej, od której później odciąłem się zdecydowanie i z którą rozpocząłem walkę.

Ba, ale dlaczego właściwie warto sięgnąć po tę książkę? Z premedytacją nawiązuję w niej do szkoły recenzenckiej wypracowanej przez przedwojennych mistrzów, takich jak: Tadeusz Boy-Żeleński, Antoni Słonimski, Karol Irzykowski czy Jan Parandowski (zapewne mało kto zna jego zbiór „Kiedy byłem recenzentem”). W swoich rozlicznych artykułach pokazali oni czym jest rozumienie i odbiór spektaklu w sposób bliski czytelnikowi. Recenzje te, dalekie od teatrologicznych recept i rozwiązań, omawiały sceniczne produkcje w kontekście pierworzoru literackiego, posługując się konwencją gawędy, oddawania wrażeń z przedstawienia, szarpiąc się, a niekiedy ostro polemizując z podmiotami swych ocen. W dzisiejszych czasach, kiedy przenoszone na papier spotkania z Melpomeną nie posiadają indywidualnego odniesienia, służą schlebieniu koteriom, snobistycznym gustom oraz osobistym porachunkom, a w dodatku

często są artykułowane za pomocą sięgającego bruku języka, warto zwrócić spojrzenie w kierunku okresu, w którym recenzent mówił po prostu to co czuł oglądając spektakl, a po jego zakończeniu sformułował swoje odczucia w słowie pisanym. Refleksje, odniesienia kulturowe, społeczne i historyczne, spostrzeżenia i porównania idące w parze z szeroką wiedzą i erudycją stanowiły podstawę narzędzi intelektualnych, za pomocą których zachęcał lub zniechęcał potencjalnego widza, popadając jednocześnie w dysputę z tymi, którzy spektakl zdążyli obejrzieć i wypracować swoje własne spostrzeżenia. Ich recenzje, wrażenia, felietony czy gawędy były zaprzeczeniem dominującej dzisiaj powierzchowności i niechlujstwa wynikającego z pisania na jednej nodze, zwykle z pozycji „szkiełka i oka” internetowego filozofa. Czasy Boya i pozostałych opierały się na słowie, kierowanym do tych, którzy rzeczywiście czytali. Mogli pozwolić sobie na obszerny wywód, uzasadnienia, nieskrępowaną argumentację. Dzisiaj, kiedy telewizja, dvd, internet i prezentacje multimedialne spychają słowo drukowane na margines, nie ma oczywiście mowy o nowych tomach „Flirtu z Melpomeną” czy „Krótkich snów”, bo nikt – poza bardzo wąską grupą koneserów niemal nie z tego świata – nie przebrnąłby przez obszerny tekst omawiający spektakl po spektaklu. Co prawda Słonimski potrafił przetrzeć szlak do współczesności puentując niektóre przedstawienia (zwłaszcza te, które go szczególnie zirykowały lub kiedy cenzura blokowała swobodę wypowiedzi) kilkoma celnymi zdaniem, co stanowiło jego całą wypowiedź o inscenizacji. Jednak zarówno on, jak i pozostali, pokazywali w swoich recenzjach, co znaczy kochać i rozumieć Melpomenę w sposób autentyczny, pozbawiony hipokryzji i dwulicowości.

Wydawać dzisiaj tom recenzji teatralnych to akt odwagi. Kto po to sięgnie? Komu potrzebne są artykułowane przez recenzenta „wrażenia”? Przecież wystarczy wejść na stronę stosownego portalu i przeczytać to, co napisano o nowym „Kordianie”,

„Hamlecie”, „Królu Edypie” czy fredrowskiej „Zemście”. Kilka zdań i dziękuję. Podobnie jest ze szkolnymi lekturami: uczeń ma do dyspozycji tyle streszczeń, omówień i porad jak rozumieć i „odczuwać” dany utwór, że przeczytanie go staje się po prostu zbędnym wysiłkiem. A teatr jest po prostu żywą materią, rodzajem świątyni, gdzie liczy się przede wszystkim głębia odczuwania, a nie szybkie i tanie rytuały. Te ostatnie właśnie zdominowały dzisiejszą sprawozdawczość teatralną, nadały jej cechy relacji z takiej czy innej „imprezy”. Nie ma w tym miejsca na własne zdanie, elementarną uczciwość (przećież koteria patrzy!), a zwłaszcza na chęć pogłębienia tematu, wejścia w zagadnienie czy problem, próbę dotarcia do jądra. Nie potrzeba do tego wielu zdań. Prezentowane w tym tomie teksty nie są obszerne. Wyrażając swoje refleksje o spektaklu musiałem mieścić się w przewidzianej dla „Warszawskiej Melpomeny” (pod takim szyldem ukazywały się one w „Expressie”) gazetowej przestrzeni. Ale przy takim ograniczeniu również można spróbować powiedzieć coś od siebie, o ile naprawdę ma się coś do powiedzenia, i szczerze chce się to zrobić.

Zawartość tego tomu nie ma ambicji dokumentarycznych. Nie ma w nim wszystkich premier z omawianego okresu, ani nawet wszystkich scen działających wówczas w Warszawie. Są wizyty w Narodowym, Polskim, Powszechnym, Współczesnym, Ateneum, Syrenie; jedna w Dramatycznym, Montowni (na basenie!), Polonii, Wytwórni, Komedii, Konsekwentnym, Sabacie; parę w Małym, Kwadracie i Na Woli. Jest kilka głośnych przedstawień jak „Dotyk” w Powszechnym, „Udając ofiarę” we Współczesnym, „Król Lear” w reżyserii Konczałowskiego w Na Woli, „Kobieta z morza” w Dramatycznym, „Wujaszek Wania” i „Quo vadis” w Polskim, „Czaszka z Connemary” i „Kolaboracja” w Ateneum. Nie mają one służyć faktografii, lecz delikatnej zachęce do obcowania z muzą teatru Melpomeną, która potrafi – w zależności do tego jaki „kapłan” ją reprezentuje – irytować,

nudzić, złościć i zniechęcać, ale również zaciekawiać, zastanawiać, wciągać, współprzeżywać, pochłaniać, skłaniać do refleksji, prowokować emocje, zachęcać do przyjrzenia się bliźnim oraz samemu sobie.

Piotr Kitrasiewicz

